

„Solidarność Walcząca” była w latach 1982-1990 konspiracyjną organizacją, która czynnie walczyła z komunistycznym reżimem o niepodległość Polski.

ALTERNATYWA

S T O W A R Z Y S Z E N I E

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA



ODDZIAŁ WARSZAWA

www.solidarni.waw.pl

„ALTERNATYWA” była pismem Solidarności Walczącej Oddział Warszawa- ukazywała się do 1990 r.

Rankiem 13 grudnia 1981 roku Polacy usłyszeli z ust sowieckiego generała Wojciecha Jaruzelskiego piękne słowa o patriotyzmie, odpowiedzialności za losy ojczyzny, konieczności zapewnienia spokoju i rozwoju gospodarczego. Władzę przejęła WRON-a, a działalności NSZZ „Solidarność” zakazano. Pierwsi zabici padli już kilka dni później w kopalni Wujek. Potem ludzie tracili życie w manifestacjach ulicznych, a także z rąk „nieznanych sprawców”. Umierali też, bo nie działały telefony i nie można było wezwać na czas pogotowia ratunkowego. Żadnej z obietnic danych narodowi nie udało się generałowi spełnić podczas kolejnych ośmiu lat rządów... Dziś ten zdrajca narodu polskiego a sowiecki bohater i agent komunistycznej Informacji Wojskowej TW „Wolski” , uczestniczący w latach 40-tych w mordowaniu żołnierzy podziemia niepodległościowego po II wojnie św., minister MON w czasie masakr ludności na Wyrzeżu w Grudniu 1970 roku - jest ekspertem(!), doradcą(!) B. Komorowskiego w sprawach ... swoich mocodawców - Rosji. Można powiedzieć - jaki doradca taki prezydent.

„Upaść może naród wielki a zginąć tylko nikczemny”

13 grudnia 1981r. junta wojskowa Jaruzelskiego rozprawiła się z niepodległym społeczeństwem obywatelskim w Polsce. Zorganizowało się ono bowiem w państwo alternatywne. Służyły temu struktury związków zawodowych i stowarzyszeń. Reprezentowany był cały naród. Przeprowadzono na terytorium Polski pierwsze od zakończenia II wojny światowej demokratyczne wybory. Każdy obywatel czuł się za państwo odpowiedzialny. Istniały wolne media. Prasa związkowa docierała wszędzie. Regionalne media wymknęły się nieco spod kontroli centrali. Rozgłoszenie zagraniczne słuchano w każdym domu. Organizacje partyjne PZPR (POP) w zakładach pracy zaczęły popierać żądania pracownicze. Rakowski już snuł propozycje dogadania się z Moskwą i utrzymania jej zgody na przejęcie władzy przez „Solidarność”. Przed Polską otwierała się droga do pokojowej transformacji systemu. Bezpiecze nie udało się wprowadzić odpowiedniej ilości agentury do przejęcia kontroli nad wolnym społeczeństwem. Moskwa nie chciała interweniować. Jaruzelski więc postanowił sam dokonać pacyfikacji narodu. Czesław Kiszczak powiedział to wprost w 1983r. na odprawie MSW w Pradze – „Stan wojenny został wprowadzony po to, by wymienić elity w „Solidarności” – te „niekonstruktywne”[1] i zamienić na „konstruktywne” (wg planszy wystawy Urzędu Gaucka z 2001r. w Katowicach).

Operacja podmiany elit zgodnie z planem, mająca kryptonim „Renesans”, powiodła się. Społeczeństwo „kupilo” spreparowane elity „Solidarności”. Nie zastanawiano się nad tym czy Kuroń z Michnikiem to przywódcy „S” czy jedynie doradcy. Agent „Bolek” stanął na czele strony solidarnościowej a Michnik zadbał o rząd dusz. Wyliminowano niemal całkowicie nie tylko z polityki ale i ze zbiorowej świadomości społecznej tych co Sierpień 1980 stworzyli. Andrzej Gwiazda, Walentynowicz i wszyscy „niekonstruktywni” , wybrani w demokratycznych wyborach solidarnościowcy zostali skazani na milczenie. Narzucono społeczeństwu nowe elity – posłuszne i skorumpowane. Ich zadaniem było umożliwić miękkie lądowanie partyjnym i bezpieczniackim bonzom. Operacja została zakończona pełnym sukcesem.

Od społeczeństwa oczekiwano tylko jednego – by nie przeszkadzało - miało oglądać „okrągły stół” w telewizji i nic nie robić – bo oto na ich oczach upada komuna i rodzi się niepodległe państwo. To normalne, że większość społeczeństwa chciała w to wierzyć. Media nie tylko komunistyczne ale i tzw. solidarnościowe nazywały oponentów oszołomami. Na nic się zdały przestrogi i protesty. Wprawdzie społeczeństwo odrzuciło w głosowaniu 4 czerwca 89r. wszystkich komunistów, to jednak parszywe elity i tak zrobiły swoje. Jaruzelski zdrajca i agresor w wojnie z własnym narodem rozpoczętej 13 grudnia został Prezydentem Polski. Hańba! Tylko dzięki temu, że kolejni rządzący bali się społeczeństwa jesteśmy w NATO i UE. Warto przypomnieć bredzenie Wałęsy o NATO-bis i wypowiedzi Mazowieckiego i Onyszkiewicza o trwałości Paktu Warszawskiego i obecności wojsk sowieckich w Polsce.

Od 20 lat postępuje dezintegracja państwa. Najdobitniej widać to porównując II RP z III RP. Wszystko to, co nasi dziadkowie zbudowali, zostało przez elity rządzące III RP zniszczone, sprzedane(przemysł stoczniowy, maszynowy i chemiczny COP, włókienniczy, spożywczy). Olbrzymie zadłużenie przy braku rozwoju przemysłu i infrastruktury wskazują na jedno działanie :„rząd się sam wyżywi” . Urban powiedział w stanie wojennym prawdę. Zniszczenia kraju porównywalne są z wojną. Ok. 2 mln młodych ludzi opuściło kraj. Znikoma jest szansa na powrót ich do kraju. Taka strata demograficzna równa jest stratom ponoszonym w wyniku kilkuletnich działań wojennych. Reforma zdrowia to wprowadzenie tylnymi drzwiami eutanazji. Kontrakty na usługi medyczne prowadzą nie tylko do kolejek w gabinetach specjalistycznych ale również do tego, że od października szpitale świecą pustkami. Reforma oświaty doprowadziła do zaniżenia poziomu nauczania. Nie uczy się samodzielnego myślenia ale odpowiadania według ściśle określonych schematów – „słowa klucze”. Ograniczenia w poznawaniu literatury i historii polskiej to wzory żywcem wzięte od zaborców: patrz „Syzyfowe Prace” Żeromskiego. Czyż nie wygląda to na program edukacji Polaków do pracy na zmywakach całego Świata?

30 lat po Sierpniu 80r. mamy prezydenta, który zdrajcę i zbrodniarza Jaruzelskiego zaprasza na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego i wystawia pomnik bolszewikom, którzy w 1920r szli na Warszawę! Hańba! Polska jest obecnie w najgorszej sytuacji w całej swojej historii. Zagrożone jest bowiem poczucie tożsamości narodowej. Jest gorzej niż w XVIII w. i w 1945r. gdy traciliśmy jedynie niepodległość. Wówczas poczucie dumy i tożsamości narodowej w społeczeństwie pozostało. Obecnie, AD 2010 - patriotyzm to „obciach”.

Co robić? Organizować się od dołu. Powtórzyć 1980r. Stworzyć nowe autentyczne elity. Edukować młodzież. Tworzyć kursy z zakresu historii i literatury polskiej. Czekaj nas praca od podstaw. Nie oglądać się na lokalne elity polityczne - one zajęte są sobą i gramy politycznymi jak „załapać się na kolejną kadencję”. Cechuje je absolutna niechęć do jakiegokolwiek działania. Mierny ale wierny to główna dewiza. Zobaczmy, społeczeństwo amerykańskie zaczyna się tak organizować – powstała tam „Tea Party”. Czekanie na kolejne świetlane pomysły obecnych elit to droga donikąd. Organizując się zmusimy ich też do aktywności. Będą musieli z nami współdziałać. Pamiętajmy o Smoleńsku, o wielu pokoleniach naszych przodków, którzy ginęli, by Polska przetrwała. Nie ma wojny polsko- polskiej, jest wojna polsko-rosyjska o naszą niepodległość i suwerenność! Nie oddawajmy władzy w ręce ludzi, dla których „Polska to nienormalność” i „piękniejsza od Polski jest ucieczka od Polski – tej ziemi konkretnej, przegranej, brudnej i biednej”. Tak to oni powinni uciekać z Polski! Ale wypędzić ich może tylko zjednoczony i zorganizowany naród dumny ze swej przeszłości i cech narodowych. To nie prawda, że nic zrobić się nie da, naród musi wrócić z wewnętrznej emigracji. Musimy poczuć, że są nas miliony. Trzeba się tak poruszyć, jak na spotkaniach z Janem Pawłem II w 1979r., by mógł powstać nowy powszechny ogólnopolski ruch społeczny. Pamiętajmy o przestrodze: „Upaść może naród wielki a zginąć tylko nikczemny”.

¹ Już w czasach PRL dopuszczana była krytyka tzw. „konstruktywna”. Miała ona nawet pomagać PZPR w likwidacji niedociągnięć. Ten podział na „konstruktywnych” i „niekonstruktywnych” oznaczał podział na tych co nie są przeciwnikami partii a wręcz mogą pomóc w modernizacji kraju. „Niekonstruktywni” to krytykanci z pozycji politycznych. Bezpieka i grupa Wałęsy nazywali grupę skupioną wokół Andrzeja Gwiazdy, politykierami chociaż było dokładnie odwrotnie. To grupa Gwiazdy trzymała się działalności związkowej i nie dążyła do objęcia stanowisk politycznych. Alternatywną propozycją „niekonstruktywnych” było wznowienie działalności Związku Solidarność bez czekania na „Okrągły stół” i jego porozumienia. Można powiedzieć, że cała istotna walka komunistów z „Solidarnością” toczyła się o niezależność Związku. Władza proponowała współodpowiedzialność i współzrządzenie. „Solidarność” nazywała to próbą wmontowania w system, co się równało z utratą niezależności. W lutym 1981 mec. Siła Nowicki przedstawił Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności” propozycję wyrażenia zgody na aresztowanie ok. 20 członków Związku w zamian za dostęp do mediów w tym telewizji. W trakcie przygotowań do „Okrągłego stołu” komuniści (Urban, Kiszczak) zdecydowali się na rozmowy tylko z opozycją „konstruktywną” (główni reprezentanci: Kuroń, Michnik - byli dysydenci chcący reformować komunizm, Wałęsa, Frasyniuk). Władze PRL chciały kompromitować, jako szkodliwych oszołomów, opozycję „niekonstruktywną” (główni reprezentanci: Gwiazda, Walentynowicz, Szeremietiew, Chmielowska, środowisko L-DPN - antykomunistyczna niepodległościówka). Ten zabieg propagandowy miał umożliwić i umożliwił władzom PRL dobranie partnerów do rozmów przy „Okrągłym stole” wedle ich upodobania i potrzeb. Jacek Kuroń mówił wówczas o potrzebie wyeliminowania „opozycji niekonstruktywnej” z życia politycznego – nie mówił tylko jakimi metodami. Kuroń w dyskusjach z Kiszczakiem pod legendą przesłuchań zaproponował stworzenie listy osób, które do nowego związku „S” nie będą mogły się zapisać. Opozycja niepodległościowa – ta „niekonstruktywna” chciała bowiem komunistów pozbawić władzy poprzez organizację wolnych wyborów. Mówiło się również o sprowadzeniu Rządu Emigracyjnego z Londynu, który w oparciu o konstytucję przedwojenną miał roz�isać wybory do Sejmu – konstytuanty. „Niekonstruktywni” chcieli też reaktywacji NSZZ „Solidarność” poprzez zwołanie Zjazdu Delegatów wybranych w 1981r. „Konstruktywni” założyli nowy związek zawodowy pod tą samą nazwą „Solidarność”. Wiele osób dało się na ten zabieg nabrać. Zwycięstwo „konstruktywnych” spowodowało, że Polska najpóźniej przeprowadziła demokratyczne wybory i skutki dojścia do władzy tej „konstruktywnej” opozycji trwają do dziś.

Jadwiga Chmielowska

Quo Vadis, Polsko?

Pomaganie zbrodniarzom jest ze wszech miar naganne i powinno być potępione bezwzględnie. Od czasów II wojny światowej rozlicza się nazizm, ściga SS-manów i hitlerowskich zbrodniarzy wojennych po całym świecie. Do dnia dzisiejszego. Sądy wymierzają kary leciwym staruszkom, stojącym jedną nogą nad grobem. Jest to słuszne w imię szeroko rozumianej sprawiedliwości. Jednak musimy wreszcie przeciąć wieloletnią linię podziału pomiędzy ideologiami nazistowską i komunistyczną! Oczywiście, wielu nazistowskich zbrodniarzy uniknęło kary, jednakże sam reżim był osądzony w Norymberdze, a większość rzeźmizmszków ukarana! Co natomiast zrobiono w sprawie zbrodni komunistycznych, które pochłonęły nie mniej ofiar, niż w czasie rządów Hitlera? To nie Hitler wymyślił obozy koncentracyjne i policję polityczną. Długo przed Hitlerem te instytucje istniały w Rosji Sowieckiej, już za czasów Lenina rozpoczęto straszliwy, czerwony terror. Skupmy się jednak na sprawach Polskich. Od 1944 roku sowieci postawili u władzy w Polsce swoich ludzi. Funkcjonowały zbrodnicze struktury MBP (UB), następnie SB, działała informacja wojskowa, której funkcjonariuszem był późniejszy „prezydent” Polski, gen. Jaruzelski (TW „Wolski”). Ciągłość działalności tych przestępczych organizacji została zachowana aż do roku 1989. W tym czasie zamęczono tysiące ludzi, upokarzano cały naród. Ostatnim etapem tych zbrodni był stan wojenny autorstwa Jaruzelskiego i spółki. Efekty „sprawiedliwości dziejowej” po powstaniu tzw. III RP: Jaruzelski jest generałem w stanie spoczynku, dostaje emeryturę prezydencką. Dziesiątki tysięcy PRL-owskich generałów, oficerów, podoficerów wojska, milicji, służby bezpieczeństwa, mający na swych rękach krew obywateli naszego kraju, otrzymuje spore emeryturki (choć resorty składek emerytalnych nie płaciły, żeby było śmieszniej). Nikt nie ukarał przestępców, nie dość tego-mają oni w chwili obecnej (na zasadzie tzw. praw nabytych) zapewniony byt na poziomie kilkakrotnie wyższym od ludzi, którzy w latach 80-tych narażali swe życie, walcząc z komunistycznym reżimem, w imię wolności i niepodległości. Gdy rzecz idzie o pociągnięciu do odpowiedzialności Jaruzelskiego, Kiszczaka i innych przestępców, wśród wielu środowisk odzywają się głosy: „to już ludzie starzy, schorowani, zmęczeni życiem, i stawianie ich przed sądem byłoby gestem niehumanitarnym. Dajmy im spokojnie umrzeć”. Jeden „moralny autorytet” miał się nawet wypowiedzieć w sposób następujący: „o.....cie się od generała”. Dlaczego więc te same środowiska nie broniły Klausa Barbiego, Demjaniuka i innych zbrodniarzy wojennych? Przecież w chwili, gdy mieli stanąć przed trybunałem sprawiedliwości, byli starymi ponad 80-letnikami!

Dlaczego Jaruzelski i Kiszczak do chwili obecnej są generalami w stanie spoczynku, a tysiące innych PRL-owskich wojskowych, SB-ków – oficerami i podoficerami? Tym samym III RP uznaje spuściznę przestępczego reżimu tzw. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdyż zachowuje ważność stopni wojskowych z poprzedniego okresu! Jakim prawem ludzie, którzy na każdym kroku gwałcili nasze prawa obywatelskie, upokarzali nas, okradali, przesłuchiwali, brutalnie bili, zabijali polskich obywateli, podsłuchiwali nasze rozmowy, cenzurowali listy – mają do dnia dzisiejszego wypłacane tak duże świadczenia emerytalno – rentowe, nieadekwatne do ich zbrodniczych występów? Ja, jako były opozycjonista, który w czasach współczesnych ledwie wiąże koniec z końcem – jestem tym głęboko oburzony, i kategorycznie protestuję przeciwko przywilejom dla tych wszystkich komunistycznych przestępców. To jest wbrew zasadom elementarnej sprawiedliwości!

Szczególnie dzisiejsze władze hołubią PRL – owską elitę. Ostatnim, chyba najbardziej głośnym i bulwersującym przykładem jest zaproszenie Jaruzelskiego na posiedzenie prezydenckiej rady bezpieczeństwa narodowego. W czasie, gdy prezydentem był postkomunista Kwaśniewski, nawet on unikał jawnej styczności z komunistą-generalą Jaruzelskim, przecież człowiekiem ideologicznie mu bliskim. Natomiast były opozycjonista, dzisiejszy prezydent III RP, Bronisław Komorowski – zaprasza szkwałka, mającego na swoich rękach krew- na posiedzenie ważnego ciała doradczego urzędu prezydenta. To skandal.

I jeszcze jeden przykład – sprawa pomnika dla sowieckich okupantów w Ossowie. Osobiście nie mam niczego przeciwko cmentarzom, czy to niemieckim, czy to sowieckim. Cmentarz jest miejscem świętym i nieważne, co myślimy o pochowanych tam ludziach, musimy uszanować ich mogiły. Jednakże wystawianie drogiego pomnika – monumentu dla sowieckich agresorów, którzy idąc po Polskiej ziemi grabili, mordowali, i wdrażali w życie ideę o światowej rewolucji – jest niewątpliwie prowokacją i aktem zdrady naszych interesów narodowych. Jak na to spojrzą rodziny byłych opozycjonistów, którzy umarli w zapomnieniu i nędzy po roku 1989? Ludzie ci nie mają nawet przywołanych nagrobków z adnotacją, iż walczyli o tą III RP, która ich zdradziła i o nich zapomniała. Wychodzi na to, że III RP ma większy szacunek dla byłych UB-ków, SB-ków, milicjantów, ZOMO-wców, TW-ulców i pracowników wojskowych służb informacyjnych.

W roku ubiegłym, gdy rząd przygotowywał ustawę o redukcji rent i emerytur byłym funkcjonariuszom PRL-owskich służb represji, premier Donald Tusk w jednym z wywiadów obiecał, iż część z odzyskanych w ramach tej ustawy pieniędzy przeznaczona zostanie dla byłych opozycjonistów. Tych najbardziej potrzebujących. Ustawa okazała się niewypałem – pozostawiono tam pewną prawną furtkę, z której PRL-owscy dygnitarze skrzętnie skorzystali. Redukcje ich świadczeń były minimalne. Tymczasem przygotowanie tzw. Ustawy kombatanckiej, która objęłaby grupę najbiedniejszych byłych opozycjonistów, ciągnie się już trzeci rok, i końca nie widać. Obietnica premiera rządu RP okazała się pustosłowiem. Siedzący w Sejmie i Senacie RP byli opozycjoniści z czasów PRL-u nie są zainteresowani losem swych byłych kolegów, którzy po 1989 roku zostali wyrzuceni za burtę historii. To wstyd i hańba.

Nie lubię robić analogii historycznych. Jednakże jedna analogia nasuwa mi się ostatnio coraz częściej: dzisiejsza sytuacja przypomina czasy do maja 1926, gdy scena polityczna II RP ogarnięta była przez krzykaczy i różnego rodzaju kanalie. Kwitła korupcja, a kariery robili ludzie, których nie było ani w szeregach Legionów, ani w Powstaniach Śląskich, czy Powstaniu Wielkopolskim. Szerzyła się dekadencja. Sejm był sceną gorszących ekscesów, dochodziło do bójek. Zamach majowy Józefa Piłsudskiego na długie lata położył kres tym bezceństwu, a ludzie zasłużeni dla Niepodległości ojczyzny, mogli znaleźć przyzwoitą pracę i jakoś wyżyć ze swymi rodzinami. Choć sytuacja się powtarza, nie ma niestety człowieka tej miary i wielkości, jakim był wówczas Józef Piłsudski. A szkoda.

Piotr Hlebowicz

Niepełna lista ofiar stanu wojennego

1. **CZEKAŁSKI Józef**, lat 48. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał klatki piersiowej i brzucha, ponadto postrzał lewej stopy.
2. **GIZA Józef**, lat 28. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał boczny szyi.
3. **GNIDA Joachim**, lat 28. Zmarł 25 stycznia 1982 r. w wyniku ran odniesionych 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał przesywający głowę.
4. **GZIK Ryszard**, lat 35. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał przesywający głowę.
5. **KUPCZAK Bogumił**, lat 28. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał brzucha.
6. **PELKA Andrzej**, lat 20. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji w KWK „Wujek”, postrzał przesywający głowę.
7. **STAWISIŃSKI Jan**, lat 22. Zmarł 25 stycznia 1982 r. w wyniku ran odniesionych 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał przesywający głowę.
8. **WILK Zbigniew**, lat 20. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał w plecy i postrzał od tyłu w okolicy lędźwiowej.
9. **ZAJĄC Zenon**, lat 22. Zamordowany 16 grudnia 1981 r. podczas pacyfikacji strajku w KWK „Wujek”, postrzał przesywający klatkę piersiową.
10. **BROWARCZYK Antoni**, lat 23. Zamordowany strzałem w głowę podczas rozpędzania demonstracji w Gdańsku, 17 grudnia 1981 r.
11. **KOSTECKI Tadeusz**. Zmarł na zawał serca pobity przez ZOMO w czasie pacyfikacji strajku na Politechnice Wrocławskiej 17 grudnia 1981 r.
12. **ADAMOWICZ Michał**, lat 28. Zmarł 5 września 1982 r. w wyniku ran postrzałowych odniesionych w czasie demonstracji 31 sierpnia w Lubinie.
13. **POŹNIAK Mieczysław**, lat 26. Zmarł 31 sierpnia w Lubinie, w wyniku rany postrzałowej brzucha odniesionej w czasie demonstracji w Lubinie.
14. **TRAJKOWSKI Andrzej**, lat 28. Zmarł 31 sierpnia w Lubinie, w wyniku rany postrzałowej głowy, odniesionej w czasie demonstracji.
15. **BARCHAŃSKI Emil**, lat 17. Uczeń, więzień polityczny. Zaginął 16 czerwca 1982 r. Ciało wyłowiono z Wisły. W trakcie śledztwa był bity, miał być świadkiem na rozprawie kolegów.
16. **CIELECKI Wojciech**, lat 19. Zastrzelony przez żołnierza LWP 2 kwietnia 1982 r. w Białej Podlaskiej.

17. **CIEŚLEWICZ Wojciech**, lat 29. Zmarł 2 marca 1982 r. w wyniku pobicia przez ZOMO podczas demonstracji w Poznaniu 13 lutego 1982 r.
18. **DURDA Władysław**. Zmarł w nocy z 3 na 4 maja 1982 r., zatruty gazami łzawiącymi, użytymi do rozpędzania demonstracji 3 maja 1982 r. w Szczecinie. Milicja odmówiła wezwania pogotowia.
19. **GRUZIŃSKI Adam**, lat 36. Zmarł na serce po pobiciu w obozie internowania w Załężu, w październiku 1982 r.
20. **JURGIELEWICZ Zdzisław**, lat 29. Zmarł 21 września 1982 r. po pobiciu 12 września 1982 r. w KM MO w Giżyku.
21. **KAMIŃSKI Wacław**, lat 32. Zmarł 28 listopada 1982 r., trafiony petardą w czasie demonstracji 11 listopada 1982 r. w Gdańsku.
22. **KOŁODZIEJCZYK Wanda**, lat 59. Przewieziona do szpitala w stanie agonalnym ze śladami pobicia z aresztu śledczego na ul. Rakowieckiej w Warszawie. Zmarła 4 stycznia 1982 r.
23. **KOT Stanisław**. Po pobiciu przez patrol ZOMO 31 marca 1982 r., zmarł 3 kwietnia 1982 r. w Rzeszowie.
24. **KRÓLIK Stanisław**, lat 39. Pobity w czasie demonstracji 10 listopada 1982 r. w Warszawie, zmarł 16 listopada 1982 r.
25. **LENARTOWICZ Joanna**, lat 19. Zmarła 5 maja 1982 r. po pobiciu w czasie rozpędzania demonstracji 3 maja 1982 r. w Warszawie
26. **LISOWSKI Włodzimierz**, lat 67. Zmarł 13 lipca 1982 r. po pobiciu podczas demonstracji 13 maja 1982 r. w Krakowie.
27. **MAJCHRZAK Piotr**, lat 19. Zmarł 18 maja 1982 r. po pobiciu przez ZOMO podczas demonstracji 13 maja 1982 r. w Poznaniu.
28. **MAJEWSKI Kazimierz**, lat 46. Na skutek nagonki, inwigilacji, grózb i nakłaniania do współpracy z SB popełnił samobójstwo 29 października 1982 r. w Jeleniej Górze.
29. **MICHALCZYK Kazimierz**, lat 27. Zmarł 2 września 1982 r. w wyniku obrażeń odniesionych w czasie rozpędzania demonstracji we Wrocławiu 31 sierpnia 1982 r.
30. **RACZEK Stanisław**, lat 35. Zmarł 7 września 1982 r. po pobiciu w czasie demonstracji w Kielcach 31 sierpnia 1982 r.
31. **RADOMSKI Mieczysław**, lat 56. Zmarł 3 maja 1982 r. w czasie zajść ulicznych w Warszawie.
32. **ROKITOWSKI Mieczysław**, lat 47. Zmarł 3 kwietnia 1982 r. po pobiciu w areszcie śledczym w Załężu.
33. **SADOWSKI Piotr**, lat 32. Zmarł 31 sierpnia 1982 r. trafiony petardą podczas demonstracji w Gdańsku.

34. **SZULECKI Adam**, lat 32. Zmarł 9 maja 1982 r. po pobiciu w czasie demonstracji 3 maja 1982 r. w Warszawie.
35. **WILKOMIRSKI Eugeniusz**, lat 52. Zmarł 3 września 1982 r. po pobiciu przez ZOMO w czasie demonstracji w Częstochowie 1 września 1982 r.
36. **WŁOSIK Bogdan**, lat 30. Zamordowany z broni palnej przez funkcjonariusza SB w czasie demonstracji w Nowej Hucie 13 października 1982 r.
37. **WOŹNIAK Tadeusz**, lat 49. Zmarł 1 września 1982 r. po pobiciu przez ZOMO podczas demonstracji 31 sierpnia 1982 r. we Wrocławiu.
38. **ZDUNEK Franciszek**, lat 49. Przewodniczący Komitetu Budowy Kaplicy w Sobolewie w woj. lubelskim. Zastrzelony przez sierżanta MO.
39. **BLESZCZYŃSKI Zenon**, lat 24. Zmarł w nocy z 13 na 14 stycznia 1983 r. po pobiciu w areszcie śledczym 28 grudnia 1982 r.
40. **DRABOWSKA Janina**, lat 63. Zmarła we wrześniu 1983 r. na skutek obrzęku płuc, spowodowanego działaniem gazów łzawiących, użytych do rozpędzania demonstracji w Nowej Hucie 31 sierpnia 1983 r.
41. **GRZYWNA Andrzej**, lat 62. Zmarł w nocy z 29 na 30 sierpnia 1983 r. po pobiciu pałką po głowie w milicyjnym areszcie.
42. **KOWALSKI Ryszard**, lat 44. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie Katowice, dwukrotnie więziony polityczny. Zaginął 7 lutego 1983 r. Ciało wyłowiono z rzeki 31 marca 1983 r.
43. **LARYSZ Józef**, lat 41. Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w zakładach ELWRO Internowany, zwolniony z pracy. Zmarł 7 marca 1983 r. po kolejnym przesłuchaniu w KW MO.
44. **LYSKAWA Bernard**, lat 56. Zmarł na zawał serca, uciekając przed ZOMO po demonstracji w Krakowie 1 maja 1983 r.
45. **MIASKO Zdzisław**, lat 29. Zmarł 3 czerwca 1983 r. po pobiciu na posterunku MO w Nowej Miłosnej.
46. **MARZEC Jerzy**, lat 21. Zaginął 21 czerwca 1983 r. po uroczystościach powitania Papieża. Ciało znaleziono nad Odrą 22 czerwca 1983 r. Powodem śmierci było zachłyśnięcie się krwią.
47. **PODBORACZYŃSKI Bogusław**, lat 21. Działacz NSZZ „Solidarność”. Prawdopodobnie zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, ciało wydobyto z rzeki 30 kwietnia 1983 r.
48. **PRZEMYK Grzegorz**, lat 19. Zmarł 14 maja 1983 r. w wyniku obrażeń po pobiciu przez milicjantów w komisariacie przy ul. Jezuickiej w Warszawie 12 maja 1983 r.
49. **STEFANŚKI Jacek**, lat 25. Zmarł 9 września 1983 r. Pobity 2 września 1983 r. na ulicy przez „nieznanych sprawców”. Brata denata i świadków wydarzenia funkcjonariusze MSW naklaniali szantażem do zaniechania wyjaśnienia sprawy.
50. **SYMONIUK Zbigniew**, lat 33. Członek Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Internowany, więzień polityczny. Zmarł 8 stycznia 1983 r. Według oficjalnej wersji, popełnił samobójstwo w czasie odbywania kary 2 lat pozbawienia wolności w więzieniu w Białymstoku.
51. **SMAGURA Ryszard**, lat 29. Zmarł 1 maja 1983 r. w Krakowie po trafieniu petardą w czasie demonstracji.
52. **SZYMAŃSKI Zbigniew**, zmarł w kwietniu 1983 r. po pobiciu przez zomowców – R. Rudowczaka i J. Niemca.
53. **WASILUK Henryk**, lat 28. Więzień polityczny. Zmarł 25 listopada 1983 r. Po zwolnieniu z więzienia popełnił samobójstwo przez samospalenie w proteście przeciwko eksmisji z mieszkania.
54. **WĘDROWNY Jerzy**, lat 28. Aresztowany za udział w manifestacji 31 sierpnia 1983 r. Zmarł w areszcie śledczym we wrześniu 1983 r. w niewyjaśnionych okolicznościach, przed kolejną rozprawą.
55. **WITKOWSKI Włodzimierz**, lat 31. Zaginął podczas manifestacji 31 sierpnia 1983 r. we Wrocławiu. Zwłoki znaleziono 7 września 1983 r., wiszące na drzewie pod Oleśnicą.
56. **ZIÓŁKOWSKI Jan**, lat 56. Współpracownik Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Czerwca 1956 r. Zmarł 5 marca 1983 r. pobity w czasie przesłuchania w V komisariacie MO w Poznaniu.
57. **BARTOSZCZE Piotr**, lat 34. Działacz NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Ciało znaleziono 8 lutego 1984 r. w studzience melioracyjnej na polu ze śladami bicia i duszenia.
58. **FRACZEK Lech**, Zmarł 25 maja 1984 r. po pobiciu 5 kwietnia 1984 r. na posterunku MO.
59. **FRAS Tadeusz**, lat 33. Nauczyciel, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w szkole. Zmarł 7 września 1984 r. Ciało znaleziono na przedmieściach Krakowa. Według oficjalnej wersji, wyskoczył z II piętra. Sekcja zwłok ujawniła ślady bicia i duszenia.
60. **GEBOSZ Andrzej**, lat 31. Zmarł 26 października 1984 r. po pobiciu podczas przesłuchania w DUSW Łódź–Śródmieście.
61. **HAC Aleksander**, lat 44. Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Fabryce Samochodów Ciężarów wch w Lublinie. Zmarł 18 października 1984 r. Znalezione 16 października 1984 r. w piwnicy do- mu przy ul. Królewskiej z ciężkimi obrażeniami głowy.
62. **HANT Edyta**, lat 8. Uczennica. Zmarła 29 marca 1984 r. Zginęła w parku od strzału oddanego z okien mieszkania przez sierżanta MO Halonia.
63. **JASIŃSKI Krzysztof**, lat 25. Działacz NSZZ „Solidarność”. Internowany. Zmarł 10 listopada 1984 r. Zwłoki znaleziono na przystanku PKS w Elblągu ze śladami silnych urazów.
64. **KULKA Stanisław**, lat 47. 15 listopada 1984 r. został zastrzelony na szosie przez milicjanta Jana Zurka.
65. **LAWRYNOWICZ Henryk**, lat 42. 8 listopada 1984 r. został zatrzymany na Komisariacie Kolejowym. Zmarł 9 listopada 1984 r. Lekarz stwierdził krwiaka skroni i liczne obrażenia.
66. **LAZARSKI Kazimierz**, lat 58. Pobity we własnym mieszkaniu przez funkcjonariuszy MO. Zmarł 24 września 1984 r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy skazał funkcjonariuszy Ryszarda Boryga, Zbigniewa Krolaka i Józefa Jaroska na kary od 1 do 2 lat pozbawienia wolności.
67. **Ksiądz POPIELUSZKO Jerzy**, lat 37. Kapelan NSZZ „Solidarność”. Zamordowany 19 października 1984 r. przez funkcjonariuszy MSW: W. Chmielewskiego, J. Pękale, G. Piotrowskiego, A. Pietruszke.
68. **ROMANOWSKI Jarosław**, lat 23. Zmarł 12 maja 1984 r. Zatrzymany przez MO. Według oficjalnej wersji, powiesił się w areszcie.
69. **STRUSKI Krzysztof**, lat 28. Zmarł 14 listopada 1984 r. Zatrzymany przez funkcjonariuszy MO, został następnie wyrzucony z milicyjnego samochodu.
70. **SZTENCEL Paweł**, lat 19. Zmarł 22 grudnia 1984 r. na astmę sercową w areszcie śledczym przy ul. Smutnej w Łodzi, po odmowie udzielenia pomocy lekarskiej.
71. **TOKARCZYK Zbigniew**, lat 31. Działacz NSZZ „Solidarność” i KPN. Internowany i szykanowany przez SB. Zmarł w nocy z 22 na 23 lutego 1984 r. Ciało znaleziono koło jego domu. Sekcja wykazała urazy wątroby i płuc oraz ślady ciosów.
72. **WALCZAK Bogusław**, lat 57. Zmarł w marcu 1984 r. Został zatrzymany przez patrol MO w dniu 8 marca 1984 r. Żonie wydano ciało 16 marca 1984 r., twierdząc, że znaleziono je na ulicy.
73. **ANTONOWICZ Marcin**, lat 19. Zmarł 2 listopada 1985 r. Został zatrzymany przez patrol MO 19 października 1985 r. Doznał śmiertelnych urazów głowy w milicyjnym samochodzie.
74. **BUDNY Jan**. Zmarł 14 lutego 1985 r. Zatrzymany przez funkcjonariuszy MO Witolda Jabłońskiego i Kazimierza Klonowskiego 11 lutego 1985 r. Pobity w czasie przesłuchania. W szpitalu stwierdzono krwiaka mózgu, który był przyczyną zgonu.
75. **BULKO Zdzisław**, lat 30. Zmarł 17 grudnia 1985 r. Znalezione w rowie pod Zamościem z ciężkimi obrażeniami. Zwolnieni przez niego z pracy za pijaństwo i kradzież trzej ormowcy grozili mu zemstą.
76. **CZARNY Mikołaj**, lat 56. Zmarł 14 lutego 1985 r. Został zatrzymany przez MO. Zmarł w wyniku urazów czaszki. Według oficjalnej wersji, spadł ze schodów.
77. **FRANZ Roman**, lat 32. Zmarł 8 stycznia 1985 r. Został zatrzymany przez milicję na komisariacie kolejowym. Znalezione martwy na lawce dworca PKP. Sekcja wykazała stłuczenie mózgu.
78. **KRAWIEC Jan**, lat 22. Zmarł 30 października 1985 r., zatrzymany na Komendzie MO w Miechowie. Według oficjalnej wersji, popełnił samobójstwo w areszcie przez powieszenie. Ciało nosiło ślady urazów piersi, brzucha i głowy.
79. **KRZYWDA Jacek**, lat 37. Zmarł 26 czerwca 1985 r. został pobity w bramie domu, w którym mieszkał, przez patrol MO.
80. **KASPROWSKI Dariusz**, lat 23. Zmarł 9 grudnia 1985 r. Według oficjalnej wersji, powiesił się w ZK w Koronowie. Na zwłokach stwierdzono liczne urazy szyi, ramion i pleców.
81. **MARTIN Lesław**, lat 37. Członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Zamordowany 23 stycznia 1985 r. Został zrzucony przez „nieznanych sprawców” z kładki dla pieszych nad ulicą, z wysokości 20 m.
82. **POPŁAWSKI Piotr**, pop Cerkwi prawosławnej w Narwi. Zaginął 15 czerwca 1985 r. Zwłoki znaleziono 20 czerwca 1985 r. w lesie koło Zabłudowa. Według oficjalnej wersji, popełnił samobójstwo.
83. **PRZEPIÓRZYŃSKI Witold**, członek NSZZ „Solidarność”. Zaginął 9 maja 1985 r. Zwłoki znaleziono 17 maja 1985 r. w kanale portowym ze śladami silnych obrażeń.
84. **SZUSTER Aleksander**, lat 25. Zmarł 30 stycznia 1985 r. po pobiciu na Komisariacie MO w Świdniku. Przyczyną śmierci było złamanie podstawy czaszki.
85. **ŚLUSARSKI Ryszard**, lat 25. Zmarł 4 marca 1985 r. po pobiciu przez funkcjonariuszy MO w mieszkaniu, na ulicy i w komisariacie. Śmierć nastąpiła w wyniku zmiążdżenia wątroby, nerek i pęknięcia jelita.
86. **BEDNAREK Marian**, lat 35. Zmarł 27 grudnia 1986 r. po pobiciu na komisariacie MO.
87. **SZKARLAT Zbigniew**, lat 43. Działacz NSZZ „Solidarność”, więzień polityczny. Zmarł 9 lutego 1986 r. Znalezione na ulicy 2 lutego 1986 r. Był ciężko pobity, stwierdzono pęknięcie czaszki i uszkodzenie mózgu.
88. **LUKS Grzegorz**, lat 19. Zmarł 14 stycznia 1987 r. Został zbity i skopany przez patrol MO w nocy z 29 na 30 sierpnia 1986 r. Wobec niedostatecznej pomocy lekarskiej, zmarł w wyniku powikłań.
89. **KALINOWSKI Wacław**. Zmarł 27 marca 1987 r. 22 marca został pobity w samochodzie milicyjnym.
90. **STRZELECKI Jan**, lat 69. Zmarł 11 lipca 1988 r. Ciężko pobity nad Wisłą w dniu 30 czerwca 1988 r.
91. **Ksiądz NIEDZIELAK Stefan**, proboszcz parafii św. Karola Boromeusza w Warszawie. Zmarł 20 stycznia 1989 r. Ciało znaleziono w jego mieszkaniu. Sekcja wykazała liczne urazy i rozerwanie wiązań kręgu szyjnego, co uznano za przyczynę śmierci.
92. **Ksiądz SUCHOWOLEC Stanisław**, proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny w Dojlidach. Zmarł 30 stycznia 1989 r. Według wersji Prokuratury śmierć nastąpiła w wyniku zatrucia spowodowanego pożarem powstałym z zapalenia się grzejnika.
93. **Ksiądz ZYCH Sylwester**, lat 39. Wikariusz parafii św. Jakuba. Więzień polityczny. Zmarł 11 lipca 1989 r. Ciało znaleziono na dworcu PKS.

12 grudnia 2010 r. godz. 18.00 - „Nie złamali nas i nie złamią” – w 29. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, zapraszamy na wieczornicę (wstęp wolny) - Instytut Elektrotechniki, Warszawa Międzylesie, ul. Pożarskiego 28